Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 85 Kraków, sobota 12 kwietnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Reparacje

Kraków, 11 kwietnia.

W r. 1871 Bismarck kazał Francji zapłacić tytułem odszkodowania wojennego i kontrybucji sumę pięciu miljardów w złocie. Francuzi sumę tę zebrali w zdumiewająco krótkim czasie. Złoto, załadowane do wagonów, pojechało do Berlina, gdzie częścią po przez kasy rządowe weszło w obrót pieniężny niemiecki, częścią zaś złożone zostało w wieży Juljusza w Szpandawie jako t. zw. „skarb wojenny“.

Cała ta procedura prosta, jasna i krótka stała się odtąd w wyobrażeniu narodów prototypem dla tego procesu ekonomicznego, który obecnie zaprząta najmocniejsze głowy pod mianem „reparacyj“. Pod koniec wojny światowej i przy zawieraniu pokoju owo klasyczne wyobrażenie na przykładzie bismarckowskiej operacji oparte, panowało jeszcze niepodzielnie. Zdania różniły się tylko co do wysokości odszkodowań i kontrybucyj, które pod mianem odszkodowań zapłacić będzie musiał zwyciężony. Sam proces płacenia nie budził wątpliwości. Wyobrażano sobie, że zwyciężony zapłaci sto, dwieście, pięćset czy X miljardów marek, franków, rubli, oczywiście wszystko w złocie jak najczystszem, zwycięzca zaś zapakuje sobie to złoto do kilku, kilkunastu czy kilkuset pociągów i zadowolony pojedzie do domu...

Potrzeba oddać sprawiedliwość Anglikom, że pierwsi z pośród zwycięzców ocenili iluzoryczność nadziei na tak wielkie odszkodowania i w tak prostej formie wypłacone. Wśród Anglików zaś pierwszym w tej mierze był prof. Keynes, którego książka o gospodarczych skutkach pokoju wywołała w swoim czasie sensację w całym świecie zwycięzców i to z reguły wysoce nieprzyjemną.

Od tego czasu jednak świat zdążył już oswoić się z tezami Keynesa, które nie stanowiły przecie żadnego epokowego odkrycia, lecz były poprostu bezpośredniemi wnioskami z kilku elementarnych prawd ekonomicznych. Naczelną między niemi jest ta, że pieniądz nie jest dobrem istniejącem samo w sobie, które w dowolnych ilościach można przenosić z jednego miejsca na drugie, lecz tylko funkcją obrotu i wymiany wzajemnej wszelkich dóbr użytkowych czyli towarów. Wynikają stąd bardzo proste i oczywiste wnioski, które jednak psychoza powojenna i demagogja polityków parlamentarnych przez kilka pierwszych lat powojennych umiała przed oczyma szerokich warstw szczelnie zasłaniać.

Kto ma płacić, ten musi sprzedawać albo towary albo usługi. I to sprzedawać musi nie sobie samemu, bo wtedy nie byłoby wymiany, lecz komuś drugiemu, kto tych towarów jego lub usług potrzebuje. Jeżeli więc zwyciężony miałby zapłacić ogromne odszkodowanie wojenne, to musiałby najpierw sprzedać odpowiednio ogromną ilość swoich towarów lub usług. Jeżeli jednak wyjdzie na rynek z taką masą towarów lub usług, wywoła konkurencję i zagrozi w najwyższym stopniu interesy tych, którzy także produkują i sprzedają takie towary lub świadczą podobne usługi.

Wyłączenie z operacji odszkodowaniowej pieniędzy i zastąpienie ich samym towarem lub usługami, dostarczanymi lub świadczonymi przez zwyciężonego wprost zwycięzonym, nie ułatwiłoby zadania. Jeżeliby bowiem Niemcy zobowiązały się tytułem odszkodowania dostarczyć Francji między innemi n. p. pięć tysięcy lokomotyw, to odnośna gałąź przemysłu francuskiego musiałaby zamrzeć, robotnicy straciliby zajęcie, dyrektorzy i inżynierowie pensje, rady nadzorcze tantjemy a akcjonarjusze dywidendy i kapitał. Interes więc byłby bardzo problematyczny.

To też po różnych długich naradach, konferencjach, ultimatach, okupacjach i sankcjach zgodzono się powierzyć rozwiązanie tej kwadratury koła najtęższym praktycznym finansistom zachodniej Europy i Ameryki. Ugrupowani w dwóch komisjach głowili się oni blisko cztery miesiące i wczoraj wreszcie ogłosili swe wnioski. Jak było z góry do przewidzenia także i te wnioski nie stanowią żadnego objawienia, lecz obracają się na ogół w sferze tych możliwości i pomysłów, które już dawno były zgłoszone do publicznej dyskusji i gruntownie i wszechstronnie rozpatrzone. Naogół wnioski ekspertów, rozpatrywane jako logiczna całość, leżą znacznie bliżej tez i wniosków, zgłaszanych przy różnych sposobnościach przez Niemców, niż teoryj do tej pory jeszcze oficjalnie panujących we Francji. Eksperci, podobnie jak to ostatnio sami Niemcy proponowali, opierają swój plan na wielkich operacjach kredytowych, fundowanych już to na kolejach już to na przemyśle niemieckim, preliminując stąd ogólną kwotę 15 miljardów marek złotych, które wierzyciele Niemiec otrzymaliby od razu. Poza tem z podatków i monopolów państwowych mieliby Niemcy płacić pewne zmienne raty roczne, które po upływie pierwszych czterech lat jako przejściowych wahałyby się między 2 a 3 miljardami marek złotych. Z dotychczasowych streszczeń tej ekspertyzy nie wiadomo, czy określa ona także ilość tych rat rocznych, czy też zostawia tę kwestję otwartą jako więcej polityczną niż finansową.

Oba komitety ekspertów były pomyślane tylko jako ciała doradcze w stosunku do komisji reparacyjnej, która wnioskami ich nie jest pod względem formalno - prawnym związana. Nie mniej jednak autorytet moralny obu tych komisyj międzynarodowych ekspertów jest tak znaczny, że jest mało prawdopodobnem, aby komisja reparacyjna chciała i mogła zignorować przedłożone jej wnioski. Można więc przypuszczać, że tym razem ustalono wreszcie teoretyczną podstawę, na której problem reparacyjny w jakiś sposób będzie rozwiązany.

Idem.

Djarjusz z dnia 11 kwietnia

— Wczoraj na konferencji rad załogowych w Katowicach uchwalono zlikwidować strajk górniczy w ciągu najbliższych 24 godzin. Rząd przyjął warunki strajkujących górników i zobowiązał się przeprowadzić ustawę o 46-godzinnym tygodniu pracy na Górnym Śląsku.

— Do laski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy, zezwalający na przeprowadzenie w całem państwie poboru rocznika 1903. Kontyngent na rok 1924 ustalono do wysokości 150.000 rekrutów. Ustawa ma obowiązywać także na G. Śląsku.

— Poseł Szczepan Sawicki, dotychczas członek Związku ludowo - narodowego (endecja), wystąpił z tego stronnictwa i wstąpił do klubu Piasta.

— Wczoraj prezydent Grabski przyjął delegację klubów ZPL., PPS., NPR., w osobach posłów Dąbskiego, Berlickiego, Waszkiewicza i Pluty. — Audjencja trwała 1 i pół godziny. Delegaci przedstawili szereg postulatów związanych z polityką zagraniczną, wojskową sytuację na kresach, wewnętrzną samorządową, reformę rolną, walkę z drożyzną, kredytu państwowego i Banku Polskiego. — Prezydent Grabski określił swój stosunek do poruczonych mu zagadnień. — W zakresie polityki zagranicznej, delegacje domagały się zmian na stanowiskach kierowniczych.

— W myśl uchwały rady naczelnej oraz klubu poselskiego PSL. Piasta, udała się wczoraj delegacja klubu do premjera Grabskiego i przedstawiła zasadnicze postulaty gospodarcze PSL. Poruszono m. in. sprawę otwarcia granic dla nadprodukcji rolnej, uregulowanie opłat wywozo-

wych i przewozowych, sprawę drugiej raty podatku majątkowego itd. Premjer przyrzekł częściowo uwzględnić przedstawione mu postulaty.

— Do podkomisji sejmowej mającej formułować rezolucję w sprawie Kłajpedy weszli posłowie: Dąbski, Niedziałkowski, Erdman, Stroński i Seida.

— Wczoraj zmarł w Berlinie Hugo Stinnes. U łoża konającego czuwała do ostatniej chwili żona.

TELEGRAMY

z 11 kwietnia 1924

Minister Zamoyski gotów do dymisji

Warszawa. (Tel. wł.). Niezależnie od konferencji z przedstawicielami kilku frakcyj sejmowych, konferował onegdaj pan premjer Grabski z kilku ministrami resortowemi. Tematem rozmów była sprawa **polskiej polityki zagranicznej. Jak słychać, p. minister Zamoyski zgłosił gotowość do dymisji.**

O stosunki handlowe między Polską a Jugosławją

Belgrad. (AW) Bawi tu obecnie kilku przedstawicieli wielkich firm polskich celem nawiązania **stosunków handlowych między Polską a Jugosławją.** Kupcy polscy w ciągu narad z kupcami Jugosłowiańskimi doszli jednomyślnie do wniosku, że największą przeszkodą ożywienia stosunków polsko-jugosłowiańskich stanowią **taryfy kolei czeskich, wobec czego należy szukać innych dróg handlowych.**

Przygotowania rosyjskie na granicy rumuńskiej

Paryż, (Tel. wł.) „Matin" przynosi z Belgradu niezwykle alarmujące wiedomości o sytuacji między Rumunją a Rosją. Koła rządowe przygotowane są na wszelkie ewentualności. **Rządy polski, czechosłowacki i jugosłowiański otrzymały z Bukaresztu wiadomości, według których Rosja czyni wojenne przygotowania na granicach Bessarabji.** Dzienniki belgradzkie publikują depeszę z Bukaresztu, donoszącą, że oddziały ukraińskich ochotników w kilku miejscach **przekroczyły rumuńską granicę**, przyczem rumuńskie straże graniczne zostały zaatakowane. W poszczególnych rumuńskich miastach nadgranicznych ogłoszony został stan oblężenia.

Dr. Schacht o położeniu Niemiec

Berlin. (AW) Prezydent Banku Rzeszy **Schacht** na zgromadzeniu przemysłowców praskich, omawiał obecne położenie finansowe Niemiec. Zasługą gabinetu Stresemanna i Marxa jest **przywrócenie równowagi budżetowej** i obrona jedności państwa przed dążeniami do centralizacji, wreszcie **zatrzymanie spadku waluty**, który był właściwie bankructwem. Obecnie po wprowadzeniu marki rentowej nie należy zapominać, że jest ona tylko **monetą przejściową** do waluty metalowej. Obrót złoty banku rentowego **przekroczył w dniu 31-go marca b. r. sumę 3 miljardów marek.** Do tego dodać należy jeszcze obrót dewiz zagranicznych. Pomyślny wpływ marki rentowej na gospodarkę ujawnia się w tem, że od stycznia liczba bezrobotnych **zmniejszyła się o jedną trzecią.** Założony złoty bank dyskontowy będzie instytucją kredytową, która odda do rozporządzenia kredyty przemysłowi niemieckiemu. Sprawozdanie rzeczoznawców zawiera punkty, które ze względu na motywy gospodarcze przyjęte przez Niemcy być nie mogą. W każdym bądź razie za objaw godny uwagi poczytać należy fakt, że po raz pierwszy w sprawozdaniu wyodrębniony został problem odszkodowań od atmosfery politycznej.

Próbna mobilizacja przemysłu amerykańskiego

Paryż, (Tel. wł.) „New York Herald" donosi z Waszyngtonu, **że rząd amerykański podjął wczoraj próbę przeprowadzenia mobilizacji przemysłu amerykańskiego.** W ciągu przedpołudnia wezwano w Waszyngtonie telegraficznie **125 wielkich firm, aby natychmiast zaprzestały produkcji przemysłowej i rozpoczęły wyrabianie materjału wojennego.** Ta próbna mobilizacja powiodła się w zupełności.

Propozycje Komisji rzeczoznawców

(=) We środę dnia 9 bm. około godziny 10-tej rano w sali przyjęć hotelu „Astoria" w Paryżu, rzeczoznawcy złożyli swoje sprawozdanie komisji odszkodowań. Akt złożenia odbył się w uroczystej formie. Przy 2 stołach, ustawionych w formie podkowy, zajęli miejsca z jednej strony członkowie komisji reparacyjnej, zaś z drugiej eksperci. Przewodniczący komisji ekspertów Daves zabrał głos i stwierdził, że tekst sprawozdania rzeczoznawców został przyjęty jednomyślnie. Przewodniczący komisji reparacyjnej Barthou wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił, że komisja reparacyjna jest trybunałem nie znającym ani zwycięzców, ani zwyciężonych, a jedynie znającym wierzycieli i dłużników, których prawa i obowiązki zostały uregulowane w drodze kontraktu publicznego. Komisja odszkodowań ma teraz ustalić warunki zastosowania tego kontraktu. Będziemy — mówił Barthou — słuchali jedynie głosu naszego sumienia, pragnąc przynieść światu wszystkie dobrodziejstwa, które idą w parze z pokojem i prawem.

Po posiedzeniu przystąpili do „pracy" fotografowie, którzy dokonali kilku zdjęć grupowych uczestników konferencji, dla uwiecznienia tego pamiętnego aktu. Następnie uczestnicy konferencji udali się do sąsiedniego salonu, gdzie nastąpiło podpisanie sprawozdania ekspertów.

Co do dalszego postępowania komisji reparacyjnej po zapoznaniu się z treścią sprawozdania rzeczoznawców brak na razie jakichkolwiek danych. Prawdopodobnie w przyszły poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji reparacyjnej, na którem zapadnie decyzja co do ewentualnego przesłuchania przedstawicieli Niemiec.

Eksperci przedłożyli następujący plan niemieckich spłat reparacyjnych (kwoty w miljonach marek złotych):

W latach 1924/25 1 miljard złotych marek, z tego 800 miljonów w formie pożyczki zagranicznej a 200 z dochodów kolei,

1925/26 1 miljard 220 miljonów marek złotych, z tego 595 miljonów z eksploatacji kolei, 500 z obligacyj kolejowych i 125 miljonów gotówką,

1926/27: 1 miljard 200 miljonów, z tego 550 miljonów z dochodów kolei, 290 miljonów z podatków transportowych, 150 miljonów z obligacyj przemysłowych i 110 miljonów z nadwyżek budżetowych,

1927/28: 1 miljard 750 miljonów, z tego 660 miljonów z kolei, 290 miljonów z podatków transportowych, 300 z obligacyj przemysłowych, 500 miljonów z nadwyżek budżetowych,

1928/29 i w latach następnych po 2 miljardy 500 miljonów marek złotych rocznie.

W wystosowanem do komisji odszkodowań piśmie, poprzedzającem sprawozdanie I komitetu, Daves podnosi, że zalecenia komitetu nie mają bynajmniej na celu spowodowanie jakichkolwiek sankcyj, lecz jedynie wysunięcie propozycyj, mogących przyczynić się do przywrócenia równowagi ekonomicznej u wszystkich narodów. Dalej pismo zaznacza, że w państwach, które są wierzycielami Niemiec, płacone są podatki, stojące na granicy zdolności płatniczej obywateli. Niemcy powinny postępować pod tym względem taksamo. Zresztą — zaznacza pismo — Niemcy same uznały konieczność takiego opodatkowania. Zasady spłat, przyjęte przez komitet, są słuszne i rozsądne. **Doprowadzą one niewątpliwie, o ile zostaną przyjęte, do trwałego pokoju. Jeżeli jednak rząd Rzeszy odrzuci propozycje komitetu, obierze temsamem dobrowolnie drogę, prowadzącą do chaosu ekonomicznego, który pogrąży naród niemiecki w beznadziejnej nędzy.**

Co się tyczy kontroli finansowej Niemiec, to rzeczoznawcy odradzają kontrolę ogólną i całkowitą, **natomiast zalecają fachową kontrolę ze strony zagranicy** nad temi instytucjami **niemieckiemi**, które zabezpieczają stabilizację i stałą **równowagę waluty niemieckiej, jakoteż należytą spłatę zobowiązań traktatowych.** Podstawowym elementem zaleconego systemu ma być akcyjny bank złotowy z siedzibą w Berlinie z kapitałem 400 miljonów marek złotych, której to sumy ³/₄ część w akcjach banku przypadłaby bankowi Rzeszy. Reszta kapitału zostałaby subskrybowana przez publiczność zarówno Niemiec, jak zagranicy. Bank emisyjny wypuści banknoty w sumie pokrytej złotem do ¹/₃ części jej wysokości. Banknoty te będą mogły być na żądanie wymienione na złoto.

Koleje niemieckie stanowić będą towarzystwo akcyjne o kapitale 26 miljardów marek, rozdzielonych na: 2 miljardy akcyj uprzywilejowanych, ¹/₄ część akcyj będzie należeć do Rzeszy, 13 miljardów w akcjach zwykłych, przeznaczonych dla Rzeszy oraz 11 miljardów w obligacjach, mających przynieść 660 miljonów dochodu dla komisji odszkodowań. W skład Rady administracyjnej wchodzić będzie 4 cudzoziemców i przedstawicieli komisji odszkodowań.

Sprawozdanie drugiego Komitetu Rzeczoznawców stwierdza, że powstrzymanie inflacji w Niemczech i uzdrowienie waluty niemieckiej niechybnie będzie mogło spowodować powrót kapitałów niemieckich do Niemiec. Komitet oszacował kapitały niemieckie zagranicą w dniu 31-go grudnia 1923 r. na 8 miljardów marek w złocie, z czego 6.750 milj. kapitałów niemieckich znajdowało się dosłownie zagranicą, zaś 1250 milj. było ukrywane w walucie zagranicznej na terytorjum Niemiec.

Nowe twarze

Stare twarze giną poza ekranem czasu. Rozwiewają się, bledną, nikną. Film literatury urywa się i gaśnie. A z pod blendy operatora wyłaniają się nowe oblicza, zarysowują się nowe sylwetki, jawią się nowe postacie. Mało ich na razie, chude są i niepozorne, ale już wygłodniała zgraja recenzentów rzuca się ku nim, wznosi na tarczach i obwołuje Cezarami. (Wiadomo: na bezrybiu i rak ryba.)

Jedną z nich, p. Zofję Kossak-Szczucką, zamianowano już nawet następczynią... Sienkiewicza. W młodym wieku. A mianującym był nie lada kto. Jeden z najgęściej pisujących, najwięcej umiejących i najbardziej nudnych krytyków krakowskich. Następczynią samego Sienkiewicza! Zobaczmyż tedy, co na tem jest; ile prawdy, a ile — przesady?

Przedewszystkiem, kim jest i jakie są tytuły do sławy p. Zofji z Kossaków Szczuckiej? Jest wnuczką Juljusza Kossaka, była mieszkanką ślicznego dworku na Ukrainie — (obie te cechy nie są, jak się okaże bez znaczenia) — a ponadto jest szczęśliwą autorką „Pożogi", która doczekała się już kilku wydań i podobno przekładu, i „Beatum scelus". Tyle. Następnie: co reprezentuje, jakie są walory artystyczne p. Szczuckiej? Ale o tem potem. Na razie poznajmy jej książki.

Na pierwszy strzał „Pożoga". Jest to coś w rodzaju pamiętnika, historja przeżyć, różaniec wspomnień, obraz nawałnicy, burzy, czy pożogi (jak chce autorka), dziejowej, oglądanej oczyma ziemianki, a więc ofiary, rozbitka, uszłego cudem zalewu, motyla, któremu pożar osmalił skrzydła. Ale motyla, pełnego jeszcze życia, rozbitka, który nie pogodził się jeszcze z katastrofą i całą siłą zachowanej energii protestuje przeciw żywiołowi. Nie zgadza się. Oponuje. Protest to jest przenikliwy, dobitny i jaskrawy, wyposażony w całą przebogatą, odziedziczoną widać po przodku malarzu, plastykę spojrzenia na świat i ludzi, poparty bezpośredniością, jaką daje autopsja. Więc też wartkim pędem miga nam przed oczyma historja rewolucji rosyjskiej tak, jak ją widziano z okien zacisznego dworku szlacheckiego na Ukrainie: najpierw groźny, daleki cień czegoś Nieznanego, padający w słoneczną, arkadyjską beztroskę, potem szum jakiś i pomruk, sunący pod ziemią, pierwszy zwiastun katastrofy, dalej zamęt, osłupienie, chwila niepewności, wreszcie wybuch, grom, załamanie się wszelkich niewzruszonych, zdawało się, podstaw życia, rozluźnienie wszelkiej powięzi społecznej, rozpad struktury socjalnej, przewrócenie do góry nogami odwiecznego stosunku „pana" do chłopa. Słowem: przewrót, trzęsienie ziemi, koniec świata. Koniec świata starego, a w miejsce nowego pustka, próżnia, mgła, z której tylko od czasu do czasu wyłania się coś niespodziewanego, jakaś grabież, gwałt, czy mord, wszystko razem w łunie „czerwonego koguta", spadającego na dachy sędziwych dworów polskich. Niczego nie brak. Od pierwszych „sądów" gminy nad dziedzicem, poprzez napady na dwory, próby oporu, walki z partyzantami — do kapitulacji, objęcia rządów i wzajemnego mordowania się bolszewików i Petlurowców, wreszcie do ocalenia przez wojska polskie. Wszystko bujnie, jaskrawie i dobitnie. Z rozmachem; na szeroką skalę. Ale...

I tu muszę zboczyć. Zdarzyło mi się kilka miesięcy temu czytać pamiętniki Mereżkowskiego i Zenajdy Hippius: „W krainie Antychrysta". Temat mutatis mutandis ten sam, tylko tło i sfera autorów inna. Ale... To samo „ale", ten sam brak: jednostronność; to samo psychologiczne zresztą zrozumiałe, symplicystyczne operowanie światłocieniem. Tu źli, a tu dobrzy, po tej stronie łotry, a po tamtej anioły. Nie tego jednak żądamy od artysty. Rozumiemy, pojmujemy całą trudność dystansu u niedawnego rozbitka, ale chcemy mimo to spojrzeć na straszne widowisko z wyższego punktu widzenia, z odległej perspektywy. Nie wy-

OGÓLNE ZGROMADZENIE

Członków 544

Płaszowskiej parowej fabryki dachówek i cegieł

Stow. zarej. z por. ogr. w Krakowie

odbędzie się dnia 23 kwietnia br. o godz. 5 popoł. w biurze firmy przy ul. Radziwiłowskiej 19 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie zarządu i zamknięcie rachunkowe za r. 1923.
2. Sprawozdanie rewizorów i rozdział zysku.
3. Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Ogólne Zgromadzenie o godzinie 6-tej tego samego dnia bez względu na komplet.

Numer świąteczny Kurjera Wieczornego

Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" przystępuje na zbliżające się Święta Wielkanocne do wydania

Nadzwyczajnego Numeru Świątecznego

w zwiększonej objętości.

Wydawnictwo chcąc zadowolić sfery kupieckie, handlowe i przemysłowe, zwraca się z prośbą o jaknajwcześniejsze zamawianie ogłoszeń do tegoż Numeru.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja od dnia dzisiejszego do dnia 17 kwietnia b. r.

Wszyscy zainteresowani oceniając korzyści reklamy w „Kurjerze Wieczornym" zechcą pospieszyć się z zleceniami do naszego Numeru Świątecznego.

Dzień dobry!

Zielenieje Park Jordana
Spiesz się dziatwo ukochana
Spiesz wśród pląsów, gwaru, śpiewek,
By połamać resztę drzewek! Kr.

KRONIKA

Kraków, 11 kwietnia

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj pod przewodnictwem p. Prezydenta miasta Federowicza odbyło się w sali obrad Magistratu posiedzenie Sekcji ekonomicznej Rady m. wspólnie z Komisją gruntową i Komisją podgórską, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w sprawie nabycia około 4 i pół morgowego kompleksu gruntów w Dz. XXII dla zaokrąglenia gruntów miejsk. w Bonarce przy ul. Wadowickiej. Dalej uchwalono wnioski w sprawie zamiany gruntów przy Alei pod Kopcem w Dz. XXII. Wreszcie uchwalono wnioski w sprawie reasumpcji uchwały Rady m. co do sposobu zabudowania bloku przy ul. Skwerowej w Dębnikach, oraz zatwierdzenia linji regulacyjnej, ul. Żelaznej w Dz. XXII i ul. Skrzyneckiego w Dz. XXII.

PORZĄDEK DZIENNY WTORKOWEGO POSIEDZENIA RADY MIASTA KRAKOWA przedstawia się następująco: 1) zmiany postanowień w przedmiocie emerytur względnie odpraw dla kancelistów magistratu wchodzących w związki małżeńskie, 2) preliminarz budżetowy na rok 1924, 3) sprawozdanie z działalności aprowizacyjnej miasta w roku ubiegłym, 4) regulamin komisji oszczędnościowej, 5) podatek towarowy (tonażowy), 6) opłata od psów i wiele drobnych spraw gruntowych.

BUDŻET GMINY MIASTA KRAKOWA NA ROK 1924. Preliminarz budżetowy gminy miasta Krakowa na rok 1924 jest już gotowy i został rozesłany radnym miejskim. Po przedstawieniu go na wtorkowem posiedzeniu rady miejskiej przyjdzie preliminarz pod obrady komisji budżetowej. Preliminarz przewiduje około 3 biljonów deficytu, który ma być pokryty według projektów prezydjum miasta podatkiem tonażowym, zaś w wypadku gdyby ów podatek deficytu nie wyrównał w całości, podwyższonym podatkiem lokatorskim.

PODATEK OD WIDOWISK SPORTOWYCH. Dziś o 5 popoł. odbędzie się posiedzenie sekcji skarbowej magistratu, na którem zostanie załatwiona sprawa podatku gminnego od widowisk sportowych.

OBRONA PRZECIWGAZOWA PAŃSTWA. Dziś o 6 popoł. w magistracie pod przewodnictwem wicewoj. Wawrauscha odbędzie się zebranie obywatelskie dla wyłonienia komitetu obrony przeciwgazowej państwa. Na zebranie to zostali zaproszeni wszyscy przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Referował będzie wiceprez. dr. Wielgus. Zadaniem komitetu będzie przyjście z pomocą państwu w propagandzie konieczności zbierania funduszów na akcję przeciwgazową oraz gromadzenie takich funduszów.

O DRUGĄ PIEKARNIĘ MIEJSKĄ W KRAKOWIE. — Jak wiadomo gmina miasta Krakowa czyniła w ministerstwie wojny starania o przyznanie jej dzierżawy piekarni wojskowej na Podgórzu, która zostałaby obróconą na drugą piekarnię miejską. Starania jednak magistratu nie odniosły skutku, bowiem ministerstwo wojny postanowiło wydzierżawić piekarnię drogą licytacji. — W licytacji tej gmina nie weźmie udziału, zastrzegła sobie jednak, by wynik licytacji był jej przedłożony.

POGŁOSKI O ZNIESIENIU KONSULATU AUSTRJACKIEGO. Ponawia się wiadomość, że krakowski Konsulat austrjacki ma być zniesiony ze względów oszczędnościowych. Miejsce urzędów konsularnych miałyby zająć konsulaty honorowe w Krakowie i Bielsku. Informacje te wymagają jeszcze potwierdzenia. Dla zachodniej Małopolski utrzymanie placówki konsularnej Republiki austrjackiej jest zwłaszcza dla przyczyn natury gospodarczej wielkiego znaczenia.

O KOMUNIKACJĘ AUTOMOBILOWĄ KRAKOWA Z KATOWICAMI. Ze sfer gospodarczych Górnego Śląska otrzymujemy skargi, iż droga z Katowic do Krakowa przez Chrzanów nie nadaje się w zupełności do komunikacji automobilowej. Niestety, również i druga droga przez Skawinę i Oświęcim jest w podobnym stanie co i pierwsza. Automobile osobowe od biedy mogą jeszcze przejechać, ale o komunikacji towarowemi autami nie może być mowy. Odpowiedzialne czynniki winny się zająć jaknajrychlej naprawą tych dróg dla umożliwienia ruchu automobilowego między Krakowem a Katowicami.

MŁYNY I ŁUSZCZARNIA RYŻU W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, otwarcie młynów i łuszczarni ryżu w Krakowie (pierwszej w Polsce) odbędzie się po świętach wielkanocnych. Młyny owe, będące własnością spółki akcyjnej, zostały przeniesione z Bogumina do Krakowa. Maszyny zostały już przewiezione do Krakowa z Bogumina i obecnie są montowane w halach na Grzegórzkach.

O RESTYTUCJĘ MAGAZYNÓW GUZOHANU W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta czyni u odpowiedzialnych czynników rządowych usilne zabiegi otwarcia na nowo zwiniętego magazynu Guzohanu w Krakowie, uważając, iż magazyn taki jest najlepszą gwarancją zaopatrzenia gminy i kooperatyw w mąkę.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW. Posterunkowy III. komisarjatu znalazł dziś rano na ul. Szlak leżącego bezprzytomności niejakiego Edwarda Jeklińskiego. Okazało się, iż Jekliński w celach samobójczych zażył znaczną ilość sublimatu. Wezwane pogotowie przewiozło go w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

---

starcza nam historja zwyciężonych czy pokrzywdzonych, choćby najbardziej wzruszająca. Chcemy poznać zwycięzców. Co nimi kierowało? jakie pobudki? skąd wychodziły impulsy? gdzie zarzewie?

Rewolucja rosyjska, podobnie jak każda inna, była czemś żywiołowem, czemś, co zdarza się raz na sto lat, a może i rzadziej, czemś, co może być dobrem lub złem, a co da się porównać tylko z kataklizmem przyrody, z ślepem wyładowaniem sił, służących jakimś głębszym, nieznanym nam prawom. Tego żywiołu z książki p. Szczuckiej nie poznajemy. Nie widzimy narastania tej fali, nie znamy praw, które nią kierują, ani przyczyn, które ją wywołują. Nie widzimy jednem słowem tego, co w niej, jak w każdej rewolucji, jest wiecznem, a spostrzegamy to tylko, co przypadkowe, nie gruntującemy nurtu, ocieramy się tylko o jego pianę. A cóż jest, czego żądamy od artysty? Docieranie do korzenia, wnikanie w jądro rzeczy, wychwytywanie w potoku zjawisk tego, co istotne, a pomijanie tego, co zwyczajne. Bo to jest powołanie artysty: Aby był strzałą, mierzącą w wieczność. I by upierzeniem tego pocisku było jakoweś etos.

I w tem jest drugi, słaby punkt p. Szczuckiej. Usiłuje ona wprawdzie od czasu do czasu ogarnąć sytuację z wyższego, filozoficznego niejako punktu widzenia, ale jest to filozofja „panienki z okienka", filozofja, która wywołać musi na usta każdego przyzwyczajonego do historycznego myślenia człowieka uśmiech pobłażania, która jej samej zresztą nie wystarcza. Więc też, gdzie filozofja ta zawodzi, ucieka się autorka do pociechy religji. P. Szczucka jest z pewnością osobą głęboko wierzącą i nie chciałbym budzić w niej żadnych dusznych niepokojów. Wystarczy jednak przypomnieć sobie tę wzgardę i lekceważenie, z jakiem mówi o „gadach" (chłopstwie ukraińskiem), tę nienawiść, z jaką opisuje n. p. „panoszące się żydowice", ten chłodny i zrównoważony spokój, z jakim opowiada o krwawych odwetach, dokonanych przez partyzantów na ludności miejscowej, o paleniu całych wsi i wymordowaniu całych gromad, by wywnioskować, jak niewiele pod zewnętrzną szatą kryje się dostojnego etosu chrześcijaństwa, jak bardzo daleko odbiegła autorka od cichego Mistrza z Nazaretu.

Tejże samej, zewnętrznie, z czysto formalnej strony pojętej, ale ze względu na epokę i osobę bohatera dającej się zrozumieć religijności poświęciła też p. Szczucka drugą swoją powieść „Beatum scelus", historję porwania i uwięzienia z Rzymu przez wojewodę brzeskiego Mikołaja ks. Sapiehę cudownego obrazu Madonny Gregorjańskiej i osadzenia go w nadbużańskim Kodniu, jak również dalszych losów obrazu po dzień dzisiejszy. Powieść słabszą. Nie przedstawiającą poza interesującą psychologa próbę odtworzenia ekstazy religijnej, płynącej „z martwych objektów, obdarzonych łaską Bożą", żadnej większej wartości artystycznej. Kilka obiecujących rozdziałów początkowych, odtwarzających życie ówczesnego Rzymu, kilka ledwo ledwo zaznaczonych sylwetek, język archaizujący, wzorowany na Sienkiewiczu — i po paradzie. Druga nowość p. Szczuckiej daleko pozostaje w tyle poza pierwszą.

Jakaż wyłania się z poza nich fizjognomja? Ciekawa. Impulsywna, krewka. Szermująca wartkiem, gibkiem słowem; rozmiłowana w rodnej ziemi, w bujnym wichrze, lotnym koniu. Nie znająca chłopca nad junaka. Prawdziwa córa kresowego rycerza. Wyposażona w wszystkie jego zalety, ale i wady. Bez głębszej ideologji, bez szczerego tchu, bez wyłamania się z klątwy formalistyki, ale za to cała w zachwyceniu pięknego gestu, pod urokiem tradycji, w zaklęciu przemożnego słowa. I w tem podobna do Sienkiewicza.

Tylko, że Sienkiewicz obok wielu wad miał jedną wielką zaletę: tworzył arcydzieła. Tego zaś o p. Szczuckiej, na razie przynajmniej, powiedzieć nie można. **Aleksander Ameisen.**

CO BYŁO NA DZISIEJSZYM TARGU. Targ dzisiejszy obfitował w duży dowóz a panował już na nim ruch przedświąteczny. Płacono z litr mleka zbieranego 500—550 tys., niezbieranego 600—700 tys., śmietany słodkiej 800—1.000 tys., kwaśnej 1.600—1,800 tys., 1 kg masła 8—9 miljonów, sera 1.800—2.000 tys., jajo 150—160 tys., cebuli 400—450 tys.

Kalafiory (inspektowe) 8—12 miljonów.

Ceny drobiu: kura 8—15 miljonów, kaczka 12—16 milj., gęś 15—18 miljon., indyk 35—45 miljon.

Ceny zboża, mąki i paszy na rynku Kleparskim przy olbrzymim dowozie niezmienione.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w piątek i jutro w sobotę ostatnie dwa przedstawienia „Prof. Klenowa". W sobotę i niedzielę popoł. po cenach zniżonych „Przyjaciółka p. ministra". VII rewja grana będzie poraz ostatni w niedzielę wieczór. Premjera „Ostatniego pocałunku" w poniedziałek. Główne role grają pp. Grabowska, Godlewski, Kwiatkowski, Solarski.

OPERETKA. „Madame Pompadour" z pp. Czerniawską, Kozłowską, Kwiecińską, Wesołowskim, Sempolińskim, Karasińskim, Ujhelym, Opolskim, Bojnarowskim w głównych rolach oraz M. Martówną i E. Wojnarem, Ulą de Rivoge, Chruścińską, Zatorską w dziale baletowym graną będzie dziś w piątek, w sobotę, w niedzielę i poniedziałek. W niedzielę popoł. „Katja tancerka" z jedynym występem Marji Żelskiej w roli Maud. Dalszą obsadę tworzą pp. Rynas, Zimajer, Ostrowski, Sempoliński, Rewera-Rewski, Bojnarowski, Opolski i Tolski.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE z programem kabaretowym urządza Związek artystów-plastyków w Domu artystów (plac św. Ducha) w sobotę 12 bm. o godz. 9.30 wieczór.

ŚWIĘTO WIOSNY, POEZJI, SŁOŃCA, WINA I KOBIETY, oto tytuł wieczoru autorskiego poety Edmunda Biedera, który odbędzie się w sobotę d. 12 kwietnia o godz. 11 wieczór w teatrze Bagatela. Bardzo bogaty program obejmuje poezję wojenna, legendy serca, ironiczną prozę i satyrę. Wieczór poprzedzi słowo wstępne prof. dr. Michała Szyszki, a następnie recytować będą: pp. Irena Castory, Hanka Parysiewicz i Stefan Wodzicki, oraz artyści Bagateli pp. Tadeusz Frenkiel, Leopold Zbucki i Eugenjusz Solarski. Ponadto prof. Bolesław Kopystyński i prof. Stanisław Nycz. Wieczór wzbudził żywe zainteresowanie się w mieście i nie ulega wątpliwości, że teatr będzie pełny.

PORANEK TOMMY'EGO. W niedzielę 13 b. m. o g. 11 i pół w kollegjum wykładów naukowych Rynek 39. Każdy ujrzy tam siebie i swego bliźniego w pokracznem zwierciadle ironji złośliwości. Recytuje p. Tadeusz Frenkiel, artysta Bagateli.

TEATRY. Teatr im. Juljusza Słowackiego: Piątek „Kościuszko pod Racławicami", Sobota: „Pani X" (premjera). **Teatr „Bagatela".** Piątek: „Prof. Klenow", Sobota po poł: „Przyjaciółka pana ministra", wieczór: „Prof. Klenow" — o godz. 11: Wieczór autorski Edmunda Biedera. **Teatr „Operetka".** Piątek: „Madame Pompadour", Sobota „Madame Pompadour".

KINA. Sztuka. „Grobowiec królowej Nilu". **Uciecha** „Dom cieni" z L. Gish i „Kuchareczka" z Mary Gieford. **Nowości** „Oskarżam cię kobieto". **Promień** „Wbrew Allahowi" z Emmą Lynn. **Reduta** „Tajemnica Nalewek" (film polski). **Zachęta** „Chórzystka z Eldorado" Luny Doraine i Wagner. **Warszawa** „Taniec złota i nędzy".

Ze świata złudy

„SZTUKA" — „GROBOWIEC KRÓLOWEJ NILU".

Film ów, wytwórni „Goldwym Pictures", wyróżnia się od innych orjentalnych filmów niebanalną treścią odbiegającą od zwykłego szablonu wschodnich scenarjuszów. Akcja oparta jest o wschodni dogmat wędrówki dusz: osoby działające współcześnie — żyły i działały przed tysiącami lat i dowiaduje się tego z ust półfanatyka, półwarjata Beduina. Obecnie żyją, by odpokutować za popełnione przed dziesiątkami wieków winy. Reżyserja nadała temu filmowi nadzwyczajną zwartość w skutek czego poszczególne obrazy zmieniają się szybko. Gra aktorów szczególnie Betty Compson i Johnsona (morfinista) pełna ekspresji. Zdjęcia pustyni, grobowców i ogrodów Egiptu oraz scen okrętowych piękne w kolorycie i ostre. **rd.**

ZE SPORTU

Wydział Gier i Dyscypliny KZOPN. przystępuje w najbliższych dniach do wylosowania mistrzostw kl. C.

Podokręg bielski stwarza KZOPN. dla ułatwienia prac Wydziałowi. Regulamin jest już opracowany, wymaga tylko uchwały Zarządu.

Opozycja klubów kl. B. i C. nie doszła jeszcze do całkowitego porozumienia z klubami kl. A. z powodu niezdecydowanego jej stanowiska wobec klubu „Wawel". Sprawa ta zbyt długo się przeciąga ze szkodą dla sportu i ludzi, którzy za wiele czasu jej poświęcają.

W związku z przyjazdem drużyny berlińskiej do Krakowa grasują pogłoski, że drużyna ta ma być wzmocnioną graczami innych klubów niemieckich, którzy wystąpią w drugim dniu zawodów z Cracovią. Idzie o zrehabilitowanie klęski Kickersów.

Synowiec, najlepszy pomocnik Polski, znany sportsmen nie może brać udziału w grach swego klubu z powodu kontuzji nogi, jakiej uległ na zawodach z Kickersami. Niedawno obchodził on jubileusz 300-tnego meczu z okazji którego otrzymał szereg pięknych upominków. Zasłużonemu pionierowi sportu polskiego z tego miejsca składamy życzenia jak najdłuższej służby dla dobra sportu naszego.

Znany sportsmen krakowski p. kap. Dr. Izdebski otrzymał nominację na majora. Licznym gratulacjom towarzyszącym tej okoliczności towarzyszy także i nasza.

Wisła wyjeżdża w tą niedzielę do Łodzi, gdzie się zmierzy z Ł. K. S. Należy się spodziewać, że uda się jej dowieść Łodzianom, że pretensje ich do mistrza „moralnego" ubiegłego roku przy finale, były więcej niż przesadzone.

Sekcja Lekkoatletyczna T. S. Wisła zawiadamia, iż treningi odbywają się na bieżni lekkoatletycznej w parku sportowym „Wisły" we wtorki i czwartki od godz. 4—5 pop. Wpisy na członków Sekcji Lekkoatletycznej przyjmuje kierownik Sekcji p. por. Zakrzewski, lub sekretarz p. Gałaś we wtorki i czwartki w godzinach treningowych, a w soboty od 6—7 w lokalu T. S. „Wisła" Długa l. 5, oficyny.

Świąteczny program sportowy T. S. Wisła zapowiada się imponująco. Podczas bowiem dwu dni świątecznych gościć będzie „Wisła" aż dwie drużyny footballowe zagraniczne, w niedzielę bowiem rozegra zawody z jedną z najlepszych drużyn berlińskich „Berliner Sportverein", w poniedziałek zaś wielkanocny z pierwszoklasowym klubem wiedeńskim „Slovanem". Pozatem w programie znajdują się biegi lekkoatletyczne, zapasy ciężko-atletyczne i walki bokserskie. **M. Ster.**

Szczegóły pożaru w Łodzi

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o olbrzymim pożarze fabryki Angersteina w Łodzi, podajemy poniżej bliższe szczegóły, wedle „Expressu" łódzkiego.

„Na miejsce katastrofy przybyły I i II oddziały straży, zaś syreny fabryczne **zaalarmowały inne straże.**

W ciągu pół godziny przybyły na miejsce wszystkie straże ogniowe z Łodzi.

Akcję ratunkową prowadzono przez ulicę Wólczańską, Gdańską i 6-go sierpnia.

Ponieważ **pożar przedostał się na trzecie piętro, kilku strażaków weszło do środka, by żywioł zlokalizować.**

Nagle sufit drugiego piętra zawalił się i całe trzecie piętro wraz z maszynami runęło w dół".

O ratunku nie mogło być mowy, gdyż na pierwszem piętrze **spiętrzyły się maszyny, podłogi i sufity wyższych pięter".**

Pod gruzami w parę godzin po ugaszeniu pożaru, **odszukano zwęglone zwłoki 3 bohaterskich strażaków.** Do chwili obecnej zbiórka urządzona na rzecz ich rodzin za pośrednictwem **„Expressu"** łódzkiego przyniosła 4 miljardy marek.

Straty, spowodowane pożarem, **wynoszą kilkadziesiąt miljardów marek.** Fabryki były częściowo ubezpieczone.

Z KRAJU

Z POBYTU W POLSCE GEN. FLORESCU. Bawiący w Polsce w misji nieoficjalnej szef oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego, gen. Florescu, odwiedził 7 b. m. marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. Onegdaj wieczorem gen. Florescu, w towarzystwie attache wojskowego przy poselstwie królesko-rumuńskiem płk. Trandefirescu i attache wojskowego przy poselstwie polskiem w Bukareszcie majora Morawskiego, wyjechał do Wilna, gdzie zamierza zabawić dwa dni.

HOTEL HELVETIA W WARSZAWIE. Na obszernej parceli przy ul. Kopernika, obok Teatru Polskiego rozpoczęto budowę wielkiego, nowożytnego hotelu w Warszawie. Zaangażowany jest kapitał szwajcarski, który interesować się ma także projektami hotelowymi w innych miastach Polski.

OBRAZY CHEŁMOŃSKIEGO W WARSZAWIE. — Znany handlarz obrazów Abe Gutnajer wykupił w Paryżu i sprowadził do Warszawy czternaście dzieł Chełmońskiego, przeważnie z wcześniejszej epoki twórczości znakomitego malarza. Dwa obrazy zakupił świeżo w cenie po 40 miljardów marek wydawca „Kujera Porannego", Fryze.

ZE ŚWIATA

TAJEMNICZE PŁOMIENIE RINDELL MATTHEWSA. H. Rindell-Matthews w Londynie wynalazł promienie elektryczne, które mają uniemożliwić na przyszłość ataki aeroplanów.

Według informacji wynalazcy siła zabójcza promieni jest tego rodzaju, że w przyszłości żaden aeroplan nie będzie mógł wedrzeć się w sferę ich działania. Przy próbach wynalazku na odległość 64 stopni promienie wywoływały eksplozję prochu i wstrzymywały ruch motorów i aeroplanów. Pewnego dnia jeden z asystentów wynalazcy dostał się w sferę działania tych promieni. Jakkolwiek siła ich wtedy wynosiła zaledwie pięćsetną część zwykłego napięcia asystent natychmiast zemdlał i przez 24 godzin pozostawał bez przytomności.

Wynalazca zapewnia, że Zeppelin nie będzie w stanie utrzymać się dłużej w powietrzu jak 5 minut, gdyż promienie natychmiast zatrzymają ruch jego motorów.

Aparat wysyłający te promienie umieszczony na samochodzie ciężarowym i jest w stanie działać do wysokości 5 mil, w promieniu 50 mil angielskich.

PAPIEŻ NIE OPUŚCIŁ WATYKANU. Papież nie udał się na zapowiedzianą uroczystość do nowego lokalu zgromadzenia „Cavaleri di Columb". Oficjalnie ogłoszono, iż wobec wilgoci i deszczu, lekarz zabronił papieżowi opuszczać apartamentów. Zastępował papieża na uroczystości kardynał Gaspari.

WYSTAWA BRYTYJSKA W LONDYNIE. Zainteresowanie ekspozycją wszechbrytyjską jest wedle dotychczasowych zgłoszeń olbrzymie. Termin otwarcia ulegnie prawdopodobnie opóźnieniu. Obecnie już mają być wszystkie kwatery zajęte.

Poszukiwania towarów:

*Dla naszych abonentów ze sfer kupieckich i przemysłowych otwieramy wzorem zagr. **bezpłatną** rubrykę ogłoszeń dla poszukiwania towarów. Abonenci nasi pragnący korzystać z tego udogodnienia, nadsyłać mogą pod adresem Redakcji (Kraków, Dunajewskiego 4) brzmienie i adres firmy poszukującej oraz wyszczególnienie poszukiwanego towaru. Odpowiedzi wysyłać będą firmy ojerujące wprost pod podanymi adresami.*

KĄCIK KOBIECY

Prosta linja hasłem mody.

(Z.) Jak wspominaliśmy już kilkakrotnie, w sukniach obecnych panuje wszechwładnie linja prosta. Niezastąpiony niczem wdzięk posiadają te suknie tak bardzo młodociane, z jednego kawałka materji, skrzyżowane na boku jakimś medalionem, klamrą, jakiemś uroczem „nic"...

Gdy jednak linja stanu jest zawsze bardzo nizka w większości wypadków, niemniej spotykamy nieśmiałe próby sprowadzenia stanu na właściwe mu miejsce, powrócenia do mody Direktoire; próby te udowadniają, że twórcy mody szukają z zapałem czegoś nowego i że to „nowe" maluczko, maluczko, a ukaże się może naszym oczom...

Wśród modeli paryskich pojawia się już nieśmiało bolero, zwiastun wysokiego stanu, bolero tak ładne przy robesmanteaux lub przy kostjumach z obecną sylwetką o zagubionej linji bioder.

A kolory? Trochę bronzu, popielatego, zielonego... dużo czerwonego, a przedewszystkiem, och! przedewszystkiem istny szał czarnego z białym.

Podkreślić należy, że krawcy paryscy z większą rezerwą stosują w swych toaletach hafty; nie znaczy to, iżby zarzucono je całkowicie, lecz nie pokrywa się haftem całych sukien: jeden ładny motyw umieszczony jest na biodrze, inny na dole spodniczki, czasem haftowaną jest tylko góra sukni. Wszędzie natomiast spotykamy mnóstwo koronek; zmartwychwstaje więc gipiura, na sukniach z serge lub z kaska jawi się jako ozdoba kołnierzyk z koronki weneckiej, który wczoraj jeszcze byłby uważany za herezję. Tiuniki z muślinu wykończone są koronką lekką, powiewną, do sukien zaś z modnej alpagi używana jest koronka gruba o gęstych nieprzeźroczystych motywach.

Znany w dziedzinie mody fakt powtarza się i w tym sezonie: każdemu okresowi prostych równych linij towarzyszy era jak najbardziej fantastycznych tkanin. Przy niezmienionej linji sukien moda tegoroczna pozostaje wierną jedwabnym crepes drukowanym, fularom, drukowanym crepes marocains, kwieciastym muślinom w różnobarwnych odcieniach; obok nich widzimy crepon haftowany żywymi kolorami, jedwabny woal haftowany złotem, a nawet linon haftowany różnokolorowymi jedwabiami. Motywy tych różnorodnych deseni są bądź to zaczerpnięte z „europejskiej" flory, bądź z egzotycznych wzorów egipskich, arabskich, chińskich. Wogóle Wschód jest w modzie.

List nowojorski

Nowy Jork, w marcu.

W ciągu jednego stulecia liczba mieszkańców w Nowym Jorku wzrosła z .00.000 do 6, a wraz z ludnością przedmiejską do 8 miljonów. Z tej olbrzymiej liczby przypada jakie 2 miljony na immigrantów europejskich, a 2—3 miljony na ich potomków, zrodzonych już w Ameryce. Bogactwo metropoli oceniają na 12 miljardów dolarów, a jeśli się doda, że zaludnienie Nowego Jorku jest znacznie gęstsze niż stolic europejskich, to ujęliśmy temsamem najbardziej charakterystyczne cechy tego miasta-kolosu: młode, nowoczesne, wielobarwne, wielojęzyczne, o najbardziej przedsiębiorczym typie ludzi i największych możliwościach finansowych, gigantyczny zbiornik energji ze Starego Świata, znajdujących tu nieograniczone pole rozwoju.

Wszystkie te właściwości znajdują niejako swe odzwierciedlenie w architekturze miasta. Obok północnej monotonji kupieckiej — południowa różnorodnośćć, obok purytanizmu Północy — brud i zaniedbanie Południa. A ponad tem wszystkiem piętrzy się przytłaczająca nowa architektura amerykańska. Drapacze chmur w kształcie wieżyc i piramid, oraz monumentalny styl mostów, dworców i innych gmachów kolejowych, najwierniej wyrażają potęgę bogactwa i rozpęd młodych niezużytych jeszcze sił. Pomimo, że te olbrzymie budowle zaciemniają ulice i place, to jednak pragnienie światła jest zasadniczą cechą tej architektury. By zyskać jak najwięcej ubikacyj z widokiem na ulicę, tj. frontowych, wznosi się ściany zewnętrzne w formie wysuwających się tarasów, lub też zwęża się je ku górze w kształcie piramid. To ogromne pragnienie światła przejawia się też w mnogości i możliwie największych rozmiarach okien.

Porównując nowe olbrzymie gmachy ze staremi domami, ciemnemi, o niedostatecznej ilości okien, dochodzi się do przekonania, że gdy dawniej dom miał być w pierwszej linji mieszkaniem, obecnie uważa się go przedewszystkiem za pracownię, wyposażoną we wszystkie urządzenia nowoczesnej techniki: centralne ogrzewanie, windy, telefony i t. d.

• • •

Europejczyk, doszukujący się tu wpływów wojny, musi przedewszystkiem zająć całkiem nieeuropejski punkt widzenia. W przeciwieństwie bowiem do Europy, wojna nie spowodowała tu zubożenia, zaniedbania, zastoju. Przeciwnie, Nowy Jork aż kapie od bogactwa, ustawicznie powiększając liczbę budowli nowych, pięknych, a przynajmniej bogatych, zarząd miasta w stylu prawdziwie amerykańskim, podejmującym wszystko w rozmiarach kolosalnych, urządził np. łazienki, zdolne pomieścić setki tysięcy ludzi; na budujący się właśnie tunel 9250 stóp długi, wyznaczyła 30 miljonów dolarów, a nowe wodociągi (główny kanał 18 mil długości znajduje się 200—750 stóp pod powierzchnią ulic N. Jorku) kosztował przeszło 26 miljonów dolarów. Dalsze wielomiljonowe kosztorysy uwzględniają regulację ulic, upiększanie parków, a dla ułatwienia komunikacji nakreślono już plany nowych sieci kolei podziemnej, preliminując na ten cel zawrotną kwotę 165 miljonów dolarów.

Dla łatwiejszego regulowania komunikacji, wprowadzono tu nowość: smukłe, kilka metrów wysokie latarnie, z których policjanci dają odpowiednie sygnały. To urządzenie zostanie jednak w cień usunięte przez wspaniały plan regulacji ruchu, polegający na stworzeniu ulicy trzechtarasowej. Plan ten zasadza się na umieszczeniu toru dla wszystkich tramwajów pod poziomem ulicy, zbudowaniu ulicy na wyższym tarasie dla ruchu pieszego (równocześnie musi się też podnieść poziom wszystkich sklepów i lokali parterowych), zaś istniejące obecnie ulice zachować będą wyłącznie dla automobili, powozów, bryk itd. W ten sposób pojemność ulicy zwiększyłaby się o 2000 prc., a nieszczęśliwe wypadki nie mogłyby się zdarzać, gdyż na skrzyżowaniu ulic, gdzie ruch jest najżywszy, wzniesionoby mosty łączne dla pieszych.

Plan ten spotkał się z entuzjastycznymi zwolennikami i zaciętymi przeciwnikami. Nie da się zaprzeczyć, że jego realizacja, zwłaszcza podniesienia terenu, na którym znajdują się sklepy, napotyka na poważne przeszkody; z drugiej strony, wobec nieustannego zwiększania się ludności, radykalna regulacja ruchu staje się nieunikniona. Pomysł rozseparowania różnorodnego ruchu, nie jest nowym, bo już Lionardo da Vinci, następnie Wells i inni myśliciele zastanawiali się nad tą możliwością, którą dopiero kaptalistyczna metropola miała urzeczywistnić

Co do ludności powojennej Nowego Jorku, to raz jeszcze stwierdzić można fakt, tylekroć zaobserwowany: dobrobyt wpływa dodatnio na zdrowie, humor, a nawet na formy towarzyskie.

Znów w przeciwieństwie do Europy, mniej tu widać ubóstwa, niż przed wojną, co w znacznej mierze przypisują tu zakazowi publicznej sprzedaży napojów wyskokowych. Mimowoli nasuwa się pytanie przykre: Czy wojna nie była jednak dobrym interesem dla Ameryki? Prawdopodobnie i bez tych strasznych ofiar kraj byłby osiągnął wspaniały rozwój, aczkolwiek w tempie powolniejszem — natomiast handel z Europą, stanowiący tak ważny czynnik w życiu N. Jorku miałby podstawy znacznie solidniejsze niż obecnie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sanacja finansów austrjackich

Komisarz Ligi Narodów we Wiedniu Dr. Zimmerman przedłożył niedawno swe sprawozdanie, dotyczące finansów austrjackich za czas do 15 lutego br. Ze sprawozdania wynika, że pożyczka zagraniczna dla sanacji finansów austr. wpłynęła już całkowicie. Ostatnie wpływy pochodziły od rządu szwajcarskiego, hiszpańskiego i Stanów Zjednoczonych. Sprawozdanie zawiera daty odnoszące się do wpływów celnych, do dochodowości kolei, redukcji urzędników itd.

Szczególnie ciekawe, mające znaczenie pouczające i dla nas są cyfry, odnoszące się do wydatków i dochodów państwowych w zestawieniu z wydatkami i dochodami przewidzianemi przez plan sanacyjny Ligi Narodów.

Wydatki według sprawozdania przedstawiają się następująco:

Miesiąc	Wydatki Miljardy koron papierowych	Wydatki preliminowane według planu sanacyjnego
1923		
I	693	684
II	681	684
III	671	684
IV	743	684
V	711	684
VI	722	684
VII	729	643
VIII	713	643
IX	731	643
X	739	643
XI	682	643
XII	663	643
1924		
I	667	573
II	653	573

Z tablicy widocznem jest, że wydatki Austrji były znacznie większe, niż przewidywał to plan sanacyjny i na tem to tle powstała kontrowersja pomiędzy rządem austrjackim a Dr. Zimmermanem, który żądał redukcji wydatków.

Natomiast dochody przedstawiały się następująco:

Miesiąc	Dochody Miljardy koron papierowych	Dochody preliminowane według planu sanacyjnego
1923		
I	288	345
II	343	345
III	382	345
IV	385	345
V	406	345
VI	418	345
VII	453	453
VIII	449	453
IX	513	453
X	550	453
XI	573	453
XII	580	453
1924		
I	588	522
II	583	522

Plan sanacyjny przewidywał za okres od października 1922 do stycznia 1925 zmniejszenie deficytu miesięcznego z 807 na 420 miljardów, a to drogą oszczędności o 70 procent wydatków oraz podniesienia dochodów o 40 procent. W rzeczywistości za czas od 1 stycznia 1923 do końca lutego 1924 r. zmniejszyły się wydatki o 8 procent, dochody natomiast zwiększyły się o 92 procent.

Z powyższych cyfr widocznem jest, że metoda sanacji finansów austrjackich była całkowicie odmienną od planu sanacyjnego, opracowanego przez Ligę Narodów. Redukcja wydatków zamiast w 70% nastąpiła jedynie w 8%, natomiast nastąpiło ciężkie obciążenie przemysłu i handlu austrjackiego, które doprowadziło do kryzysu gospodarczego, zaostrzającego się z dnia na dzień. Liczba bezrobotnych przekracza 100 tysięcy i wykazuje wciąż tendencję wzrostu. Obciążenie podatkowe Austrji dochodzi do tego stopnia, że dochód towarzystw akcyjnych w 80% pod postacią różnych podatków ulega konfiskacie. Toteż spadek dochodowości spółek akcyjnych (a co za tem idzie i kursów giełdowych), przybrał formy przerażające.

Rząd austrjacki poczyna rozumieć, że tego rodzaju stan rzeczy zagraża sile płatniczej i podatkowej szerokich warstw, że nadmiernemi podatkami podcina sobie gałąź, na której siedzi. Toteż, o ile oznaki nie mylą, po smutnych doświadczeniach rząd w związku z naciskiem ze strony Dra Zimmermana rozpocznie prace nad racjonalizacją systemu podatkowego i dostosowaniem go do możliwości gospodarczych. Zamiast ustawicznego śrubowania podatków, trzeba będzie pomyśleć nad środkami racjonalnej redukcji wydatków. Śrubowanie podatków ma swą granicę, której przekroczyć nie wolno. Każdy kraj ma zależnie od swych specyficznych warunków gospodarczych swą wyraźną granicę opodatkowania, po której przekroczeniu znajduje się na równi pochyłej, zdążając do zniszczenia swego aparatu produkcyjnego.

W ostatnich czasach w całej Europie grasuje prawdziwy szał podatkowy. Europa, zwłaszcza środkowa, chce jednym skokiem znaleźć się tam, gdzie była w r. 1914, chce nadrobić błędy minionego okresu inflacyjnego.

System podatkowy staje się metodą akcji wojennej, walki o sanację finansów, walki zaciętej i zarazem niszczycielskiej. Walka ta bowiem niszczy cały szereg egzystencji i rujnuje aparat produkcyjny.

Dlatego głośno rozlegać się winien głos o równoczesną redukcję wydatków do granic wskazanych postulatami racjonalnej polityki państwowej. Jedynie silna redukcja wydatków z równoczesnem napięciem sił podatkowych może dać zarówno Austrji, jak i Polsce trwałe rezultaty sanacji finansów. Z.

Kronika gospodarcza

SUBSKRYPCJA AKCJI BANKU POLSKIEGO według dzielnic Polski. Warszawa. (Telef. wł.). Z ogólnej liczby akcji subskrybowanych na Bank Polski, tj. 819.732 przypada 69.8 prc. na zabór rosyjski, 18.8 na pruski, a 11.4 na b. zabór austrjacki.

PODWYŻSZENIE CEŁ OCHRONNYCH NA WĘGRZECH przeciętnie o 10% ma nastąpić w najbliższym czasie w związku z akcją sanacyjną finansów węgierskich.

ZNIESIENIE CŁA WYWOZOWEGO NA CUKIER W CZECHACH. Rząd czeski zniósł cło wywozowe na cukier w wysokości koron czeskich 30 za cetnar metryczny. Pozostają nadal w mocy zezwolenia na wywóz w wysokości pół procent ceny sprzedażnej.

DOCHODY Z CEŁ. Dochody celne w Małopolsce wynosiły w marcu br. sumę 5 miljonów franków złotych.

PRZED WPROWADZENIEM ZŁOTEGO POLSKIEGO. W handlu daje się obserwować pomyślny objaw przystosowywania się do wprowadzonej nowej waluty.

Hurtownicy, którzy kalkulowali i sprzedawali towary swe w dolarach lub innych walutach zagranicznych, obliczają je już obecnie w złotych polskich, dając detalistom podstawę do wyznaczania cen w złotych w sprzedaży detalicznej.

Z tego powodu przeważna część artykułów sezonowych jest już obecnie oznaczona w złotych polskich, które przy sprzedaży liczone są według kursu franka waloryzacyjnego. — Dzięki temu, gdy w obiegu pieniężnym znajdzie się złoty polski, nie nastąpią chaotyczne stosunki w dziedzinie cen w szczególności, unikniemy tendencji zwyżki cen w związku z wprowadzeniem nowej waluty.

STAN RACHUNKÓW P. K. K. P. w dniu 31 marca br. wykazuje portfel wekslowy w wysokości mkp. 138,649,934,809 (+25,151,764.466) i pożyczki terminowe, towarowe i otwartego kredytu mkp. 81,231,988.507 (— 849.098.443). Ogółem kredyty gospodarcze wynosiły mkp. 219,881,923.315 i w porównaniu z dniem 20 marca wzrosły o mkp. 28,302,666.023.

STOPA PROCENTOWA OD SUM KREDYTOWANYCH NA KOLEJACH. Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło, by z ważnością od 1 kwietnia br. pobierano od firm i osób prywatnych, korzystających z okresowych kredytów przewozowych od sum kredytowanych 24 prc. w stosunku rocznym. Również pobierać należy w tej samej wysokości odsetki zwłoki od sum kredytowanych, a niewyrównanych w terminie płatności.

FRANK ZŁOTY DLA WYMIARU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 marca br. przeciętna wartość franka złotego za miesiąc marzec ustalona została na 1,800.000 mkp.

Płatnicy podatku przemysłowego obowiązani do wpłat miesięcznych, winni przeliczyć obroty osiągnięte w marcu 1924 r. na franki złote według powyżej podanej przeciętnej wartości i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych we frankach złotych.

ULGI PRZEMYSŁOWE NA KOLEJACH. Rozporządzeniem Min. Kolei Żelaznych wprowadzone zostały pewne ulgi dla przewozu drzewa i ropy. Odróżnia się w tej mierze trzy strefy: I-sza do 390 klm., w której fracht oblicza się, jak dotychczas wedle VII kategorji (klasy); II-a strefa od 391—601 klm., dla której obowiązuje VII lub VIII klasa taryfy kolejowej oraz III-a strefa od 601 klm. wzwyż, w której to strefie oblicza się fracht wedle stawek klasy VIII-ej.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W OKOCIMIE. W kołach przemysłowych krąży wiadomość, iż zakłady przemysłowe bar. Goetza przejść mają na spółkę akcyjną, utworzoną przy udziale kapitałów austrjackich.

POKRZYWDZENIA PRZY WYMIARZE PODATKU OBROTOWEGO. „Handelszeitung“ zamieszcza w ostatnim numerze list otwarty do premjera Grabskiego w sprawie pokrzywdzenia kupiectwa żydowskiego przez komisje szacunkowe do wymiaru podatku obrotowego.

List poparty jest wielu przykładami z różnych stron Polski. I tak, w Białymstoku oceniono obrót drobnych kramarzy na 200—300 miljardów, obrót sprzedawców wody sodowej w kioskach na 20—30 miljardów! Jeśli się weźmie pod uwagę, że obrót ten osądzono za jedno półrocze ubiegłego roku, zatem właściciel kiosku musiałby był sprzedać 60 miljonów szklanek wody, by osiągnąć powyższą sumę obrotu półrocznego. Ponieważ zaś sprzedanie jednej szklanki wody sodowej wymaga czasu jednej czwartej minuty, zatem — na sprzedanie 60 miljonów szklanek trzebaby kilku stuleci!

W Kamionce Strumiłowej (Małopolska wschod.) posiedzenie komisji szacunkowej, która miała wydać opinję o obrocie tysiąca dwustu kupców trwało zaledwie godzinę i kwadrans, czyli, że przeciętnie biorąc komisja „zastanawiała się“ nad każdym wymiarem 4 sekundy! Nie trzeba dodawać, jak w takich warunkach wymierzanie podatku wypadło.

NOWE AKCJE KOTOWANE NA GIEŁDZIE POZNAŃSKIEJ. Rada giełdy Pieniężnej w Poznaniu dopuściła do obrotów giełdowych akcje **F. Krysiński, Hurtownia Kolonjalna w Ostrowie I do III emisji.**

ZAKAZ AKCJI UPRZYWILEJOWANYCH W BANKACH AKCYJNYCH. Ministerstwo Skarbu oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu podają niniejszem do wiadomości, iż przy zatwierdzaniu statutów oraz zmian statutów spółek akcyjnych, których przedmiotem przedsiębiorstwa są czynności bankowe, nie będą nadal zezwalać na wprowadzanie akcji uprzywilejowanych w prawie do głosu.

Zasada powyższa będzie również przestrzeganą przy zatwierdzaniu nowych emisyj akcji tych przedsiębiorstw bankowych, które już mają akcje uprzywilejowane, a zatem podwyższenie kapitału zakładowego takich przedsiębiorstw może nastąpić tylko przez emisję akcyj zwykłych.

DYWIDENDA ŻIVNOSTEŃSKA BANKA. Walne Zebranie Żivnosteńska Banka uchwaliło z czystego zysku za rok 1923 wynoszącego 50,461.354 koron czeskich wydzielić **14 procent** dywidendy t. j. **w wysokości 28 koron czeskich** od jednej akcji. Do specjalnego funduszu rezerwowego przydzielono 11,500.000 koron czeskich. W Walnem Zebraniu wzięło udział 354 akcjonarjuszy.

POLSKI GLOB, S. A. Zwyczajne Walne Zebranie naznaczone pierwotnie na 12 kwietnia odbędzie się 10 maja.

WZROST CEN ŻYWNOŚCI W PORÓWNANIU Z CENAMI PRZEDWOJENNEMI. Według dotychczasowych obliczeń wzrost drożyzny w złocie w porównaniu z cenami przedwojennemi wynosi dla artykułów żywnościowych 71 procent.

WPŁYW Z MONOPOLI PAŃSTWOWYCH. Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych danin i monopolów państwowych w trzeciej dekadzie marca wykazuje znaczny wzrost w porównaniu z poprzednimi dwoma dekadami marca. Ogółem ze wszystkich danin publicznych i monopoli preliminowanych na marzec w kwocie 59'7 miljonów osiągnięto sumę 87'7 miljonów franków złotych.

STOSOWANIE TARYF KOLEJOWYCH WYJĄTKOWYCH. Wedle rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych należy odnośnie do stosowania taryf wyjątkowych w ruchu towarowym przestrzegać bezwarunkowo następujących zasad: Nazwa przesyłki musi ściśle odpowiadać nomenklaturze zawartej w odnośnej taryfie wyjątkowej i nie są dozwolone jakiekolwiek uchylenia w tym względzie. Przepisane oświadczenia winien nadawca przesyłki umieścić w liście przewozowym już w chwili nadania, gdyż stanowią one istotny warunek uzależniający zastosowanie danej taryfy wyjątkowej; dodatkowe oświadczenia nadawcy lub odbiorcy nie będą uwzględniane. Należy dalej przestrzegać podania ewentualnie wymaganych wymiarów przesyłki a oznaczenie osoby nadawcy lub adresata przesyłki musi odpowiadać ściśle warunkom taryfy wyjątkowej: może nią być tylko jedna osoba lub firma. Oświadczenie, dla kogo jest przesyłka przeznaczona, może natomiast być umieszczone na odwrotnej stronie listu przewozowego, a jako taka notatka do niczego nie obowiązuje kolei. Wreszcie zwraca się uwagę na bezwarunkowy obowiązek zamieszczania w liście przewozowym żadania zastosowania danej taryfy wyjątkowej.

PRZEMYSŁ SPIRYTUSOWY PRZECIW MONOPOLOWI. Naczelna organizacja przemysłu gorzelni rolniczych w Polsce złożyła w ręce ministra przemysłu i handlu memorjał, ogłaszający zastrzeżenia co do projektu ustawy o wprowadzeniu monopolu spirytusowego. Memorjał zwraca uwagę na niezmierne trudności finansowe oraz organizacyjne, związane z wprowadzeniem monopolu oraz wskazuje na złe wyniki gospodarki monopolowej na Węgrzech, w Czechach, Niemczech i Francji. Memorjał podkreśla, że monopol zawsze zawodził tam, gdzie przemysł spirytusowy przerastał spożycie wewnętrzne i wymagał eksportu, bo państwo zadań eksportowych nie jest w stanie przeprowadzić. W Polsce przemysł spirytusowy jest przemysłem eksportowym i może cofnąć się w rozwoju po wprowadzeniu monopolu, co będzie ze szkodą państwa i społeczeństwa.

OSZCZĘDNOŚCI W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH. Na zlecenie nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego we wszystkich urzędach wydane zostały zarządzenia jaknajwiększej oszczędności przy załatwianiu spraw, a mianowicie: referaty mają być sporządzane na arkuszach wpływających w miarę możności, stosowane być winno t. zw. załatwianie odręczne na samym wpływie, ilość odpisów winna być ograniczona do istotnej potrzeby, zużytkowane być powinny przy załatwianiu spraw wszelkie pozostałości druków i blankietów, nie będących w użyciu, sprawozdania, raporty, protokoły, wyciągi, wreszcie korespondencja wewnętrzna, pisana być winna na jeden odstęp, krótkie pisma sporządzane być mają na ćwiartkach arkuszy, a wszelkie pisma i odpisy mają być pisane po obu stronach; nadto stosowany ma być system t. zw. listów kopertowych tj. adresy umieszczane być mają na niezapisanej odwrotnej stronie złożonego arkusza, koperty mają być przerabiane do powtórnego użytku, na maszynach pisane być mają tylko rękopisy definitywnie zaaprobowane, a w celu zaoszczędzenia czasu i pracy kancelaryjnej urzędy posługiwać się winny o ile możliwe szablonowemi drukami.

WYCHODŹTWO ZAROBKOWE Z NIEMIEC. Z powodu braku zarobków w Niemczech, emigracja wzmaga się z roku na rok. Wynosiła ona 10 tys. osób w 1920 roku, 24 tys. w 1921 r., 37 tys. w 1922 r., 120 tys. w 1923 roku.

Rynki towarowe

NAFTA I PRZETWORY. Borysław, 9. 4. Na targu bruttowym lekkie osłabienie, tranzakcje nieliczne. Żądano w złp. za 1/32%: Zofja 3150, S. Plana 3150, Brugger Conrad 2125 (tranzakcja), M. Carlo Oil Spring 1250, Photogen 2150, Gottfried 2300, Sieghardt 750, U. Limanowa 1575, Józef Galicja 1075, Horodyszcze Gal. 800, Pontr. Galicja 1000, Pontr. British 150, Berta I, II 300, Wulkan 450, Mary Padua 525 (tranzakcja), Rela Mela 725, Milano 1250, Pogoń 550, Ratoczyn 450, Las Lindenbaumów 18250, B-cia Nobel 1200. Za 1/16%: Apollo 11 morgów 700, Aleksander I, II i III — 1150, Toniusin II — 475, Elżbieta Fanto 500, Franciszka Fanto 1200, Marja Fanto 500, Kopernik Limanowa 800, Łaszcz 450, Walka 550, Baku Mateusz 850, Tadeusz Galicja 600, Paweł XXX 550, Pax 2100 (tranzakcja), Janina I, II i III — 900, Kujawy 250, Wiara 550, Sfinks 550, Bianca 350.

SKÓRY. Poznań. 10. 4. W milj. Mp. Skóry bydlęce solone za funt 1,2, suche 2,5, cielęce solone za sztukę 13—15, suche za sztukę 9, skopowe solone wełniste za funt 1,4, suche wełniste 2, skopowe gołe solone i suche 3, kozie za sztukę 11, kozie solone za sztukę 10, włosie z ogona za funt 4, z grzywy 3, końskie solone za sztukę 30, suche za sztukę 28, źrebięce solone i suche 5, kocie za sztukę 3, koźlęce 2, sarnie letnie za sztukę 5, zimowe 4, zajęcze zimowe 2, królicze za funt 1,8, jagnięce 0,5. Tendencja stała.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 10 kwietnia 1924.

Akcyjny Hipoteczny	2275—2225
Małopolski	2150—2250
Przemysłowy	1525—1535
Ziemski Kredytowy	525—600—(500)
Browary Lwowskie	22000—22250
Chodorów	16600—16500
Cmielów, fabryka porcelany	2675—2700(2625)
Gafota	1050—1025
Cegielski	1950—2000
Lokomotywy	1700—1800
Nitrat	1000
Niemojowski, fabr. papieru	1950
Oikos, zakł. przem. drzew. .	13500—14000
Parowozy S. A. bud. masz.	1375—1350
Pocisk, zakłady amunicji .	4000
Pezet, Pow. Zakłady bud. .	900—850
Polska Nafta	1800—1750
Pol. T. Bud.	425—410
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	13750—13900
Zieleniewski	36250—39000
Tohan	1500

akcje nieoficjalne

Azot	1500—1400
B. Ziemian	(1000)125,(100)130—135
Pol. Przem. Naft.	3200—3000
Elektr. na Sanie	750
Gazy Zachodnie	21000—18750
Gazy Wschodnie	91000—87000
Jaworzno	86000—84750
Jaworzno drobne	94000
Gazolina	3450—3625
Gazociągi	750—700(650)
Len w Krośnie	4300 Z przedpł. 4500
Lesienice	7600
Olkusz	1500
Przeworsk	im. 600000
Radziwiłł	4750
Ruckert	23000—23500
Schön	330000
Węglówki	87—89

Giełda poznańska

Poznań, 10 kwietnia. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	500	Iskra	
B. Przem.	800	Lubań	
B. z. sp. zar.	1900	Roman May	7000
P. Bank Ziem.	210	Marynin	
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	
Arkona	380	Młyn Ziemiański	300
Barcikowski	150	Płótno	140
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	190-200	Piechcin	
Centrala Rol.	60	Poz. Sp. Drzew.	380-395
Centrala Skór	700	Tkanina	
C. Hartwig		Unja	
Hartwig Kantor.		Wojciechów	150
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	75
Hurtownia Zw.	27	Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	1100	Zj. Brow. Grodz.	425-450

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 9 kwietnia. W tysiącach: Mraźnica 71 do 80, Tepege 57—63, Zieleniewski 240, Apollo 650, Karpaty 276, Fanto 1950, Schodnica 510, Bk Hipot. 17.9, Nafta 300, Kol. Lwów—Czerniowce 220, B. Małopolski 14.7, Brow. Lwowskie 155, Rakszawa 58, Silezia 40.5, Portland Cem. 900, Goleszów 1350, Iriag 160.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11 kwietnia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	10/IV.
P. T. H.	1375—1400	1430—1405
„Impex"	95	100—95
„Pharma" (B. Jawornicki)	2650—2700	2750
Bracia Rolniccy		
„Polski Glob"	700	700
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	450 460	
Zieleniewski	35000	37500—37750
Warsz. Parowozy	1400	1325
Cegielski, Poznań	1875—2000	1925—1900
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2400—2500	2500—2400
„Pocisk"		
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	62000—62250	63000
Siersza	16500—16900	17250—17400
Tepege	8500—8800	9000—8900
Polska Nafta	1775—1800	1825—1775
Oikos		14500
„Pokucie" Naft. S.A.	1750	1850—1820
Pezet		950
Strug		6000
Syndykat Kosz., Kraków		
Tłuszcze Trzebinia	14500	15000
„Krakus"	3350	3150—3100
Porcelana Ćmielów		2700

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	10/IV.
Fabr. cukr. w Chodorowie	15500—16900	17000
Elektr. Siersza	1000	1140—1100
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2000	2100—2075
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	1450—1500	1600—1500
Bank Hipoteczny	2300—2375	
Bank Małopolski		2325—2300
Ziemski Bank Kredyt.	490—550	525
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny		
Bank Kred. w Warszawie	265—275	270
Bank Zw. Spółek Zarob.	20500—21000	20000—21000
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	2950	3000—2950
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia	20000	20000
Chybie		26000—25500
Orthwein i Karasiński		
Azot	1300	1350
„Tebate"		11025
Kucharski		

Kraków, 11 kwietnia. W efektach słabiej niż wczoraj. „Fata morgana" z wtorku prysła i kursa znowu wracają na najniższy poziom, odbiegający aż nadto przesadnie od istotnej wartości przeważnej ilości papierów.

Słaby nastrój na giełdzie pieniężnej dopełniał obrazu ogólnej niemocy giełdy prowincjonalnej.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 99,000. Gazy zachodnie 20,500. Nitrat 1,000. Węglówki 90—75. Lokomotywy 1,600 1,400. Nafta Krosno 1,650—1,700. Nobel 6,200 towar.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Franki francuskie 556. Korony czeskie 278.

Czeki: Nowy Jork 9,380—9,395—9,375. Zurych 1,654—1,653—1,655. Medjolan 419—421—423. Wiedeń 133½—133¾—134. Praga 279.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11 kwietnia. **(Cyfry w tysiącach).**

Bank Dysk. Warszawski 25000.
Bank Handlowy 27750—27000.
Bank dla Han. i Przem. 4100.
Bank Kredytowy 1900—1950.
Bank Przem. Polski 550.
Bank polski Handlowy w Poznaniu 5500.
Bank Polski przem. we Lwowie 1600—1500.
Bank Zachodni 9250.
Bank Zw. Sp. Zar. 19000—19900.
Kijewski i Scholtze 1300—1275.
Chodorów 18000.
Czersk 2250—2100.
Michałów 2650.
Warsz. Tow. F. Cukru 13500—14500.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 19500, III, 20250, dr. 21250.
H. Cegielski 1550, dr. 2000.
Lilpop, Rau 2300.
Modrzejewskie 34—32500.
Norblin, Br. Buch 1900—2300.
Ostrowieckie 39—36000.
Orthwein i Karasiński 1950—1900.
Fitzner 31500—30500.
Starachowice 14500.
Ursus III. 3250.
Pocisk 4500.
Parowóz 1450—1350.
L. Zieleniewski 38000.
Zawiercie 1,350.000.
Żyrardów 1,575—1,515.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 680.
Polbal 650.
Spiess i Syn 3400.
Ćmielów 2700.
Elektryczność 6500.
Spirytus II 7500.
Bracia Nobel 6100.
Siła i Światło 2150—2050—2075.

Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 11 kwietnia. **Nowy Jork 9,350—9,300. Londyn 40,375—40,275. Paryż 557—545.300. Wiedeń 132'10—131. Praga 277¾—269'150. Włochy 415—410'600. Belgja 475—464'300. Szwajcarja 1,645—1,635 -1,636. Holandja 3,470. Frank złoty 1,800. Miljonówka 1,075. Bony złote 1,400. Pożyczka złota 14,000. Pożyczka dolarowa 4,930**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 11-go kwietnia, 1924 r. — **otwarcie giełdy. — Marka polska 0.00.62.** New - Jork 5.70. Londyn 24.90. Paryż 34.10. Wiedeń 80.60. Praga 16'90. Włochy 25.20. Belgja 28'95. Budapeszt 77.50 Helsingfors —.—. Sofja 410. Holan. 212.10. Christjanja —.—. Kopenhaga 94.95. Stokholm —.—'—. Hiszpanja —.—'—. Bukareszt 2'95. Berlin 124. Belgrad 710.

Giełda zbożowa

Kraków, 11 kwietnia. Ceny za 100 kg w miljonach marek: Pszenica 76/78 — 48—49, pszenica 73/75 — 45—47, żyto 66/68 — 26—27, żyto 69/70 — 27—27.5, jęczmień browarniany 31—33, jęczmień na krupy 27—29, owies 26.5—27.5, owies dworski 31.5—32 (tranzakcja), owies siewny 33—35, mąka żytnia 70% krakowska 42—43, mąka żytnia 70% poznańska 43—44, mąka pszenna 50% — 83—84, otręby żytnie 16—16.5, otręby pszenne 18.5—19, fasola biała cukrowa 110—120, fasola krasa 70—75, fasola mięszana 60—65, groch polny 32—37, groch jadalny 60—70, groch Victoria 90—100, wyka 22—23, łubin niebieski 21—23, łubin żółty 27—29, makuchy lniane 38—40, makuchy rzepakowe 28—29, słoma długa prosta 10.5—11, słoma mierzwa 8—9, siano słodkie 17—18, siano półsłodkie 13—14, ziemniaki stołowe 11—12, koniczyna nasienna czerwona 200—250, koniczyna nasienna atestowana 310—320 i saradela 22—25. Tendencja bez zmiany.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

28 kwietnia: „Polskie Huty Szkła", S. A. w Krośnie. Nadz. Walne Zebranie o godz. 6-tej w sali obrad Izby Handlowej w Krakowie z porz. dziennym: powiększenie kap. akc. z kwoty 126 miljonów do 252 miljonów przez wydanie 450.000 sztuk nowych akcyj po Mk. 280 (225.000 sztuk dla dotychczasowych akcjonarjuszy). — Termin złożenia akcyj w kasie Spółki w Krakowie ul. Stolarska 9. II. p. **16 kwietnia.**

26 kwietnia: „Pharma" Mr. Bolesław Jawornicki w Krakowie. Zwyczajne Walne Zebranie w gmachu „Pharmy" Długa 46/48 o godz. 6 wieczorem: bilans i podział czystego zysku za 1923 r., zmiana statutu, przewalutowanie i powiększenie kapitału. 10 akcyj — 1 głos. Termin złożenia akcji w kasie Spółki najdalej do **18 kwietnia.**

Ostatnie telegramy

z 11 kwietnia 1924

Poseł Dąbski atakuje min. Zamoyskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych ustalono rezolucję wzywającą rząd, do poczynienia kroków celem zabezpieczenia Polsce tych praw na terenie Kłajpedy jakie już wielokrotnie **uznane zostały przez główne mocarstwa** w postanowieniach Rady Ambasadorów z lat 1923 i 24, wreszcie celem zapewnienia Polsce wolnego i niczem nieskrępowanego dostępu do morza.

W dalszym ciągu stwierdziła komisja ciągłe niebezpieczeństwo od wschodu, z powodu, iż Litwa **uważa się nieustannie za pozostającą na stopie wojennej z Polską.**

Po przyjęciu powyższej rezolucji zabrał głos poseł Dąbski **i zażądał aby powyższą rezolucję przeprowadzić przez plenum Sejmu** ze względu na jej ważność, oroz z uwagi na to, że komisja jest jedynie ciałem pomocniczem.

„Przegrywamy — mówił poseł Dąbski — **jedną** sprawę za drugą na arenie międzynarodowej, a **Sejm klęski nasze przyjmuje stale milcząco do wiadomości.** Musimy powiedzieć to głośno naszym ministrom i naszym dyplomatom".

Poseł Stroński przerywa przemówienie posła Dąbskiego okrzykiem: **„A więc pan chce wysłać Zamoyskiego do Zwierzyńca!"** (Zwierzyniec jest to nazwa majątku p. Zamoyskiego).

Poseł Dąbski: **„Tak jest! chcę p. Zamoyskiemu ułatwić drogę powrotną".**

Po przemówieniu posła Dąbskiego zabierali jeszcze głos posłowie: Marjan Seydo i Zamorski.

Wniosek posła Dąbskiego odrzucono.

P. Skirmunt ustąpi

Warszawa, (tel. wł.). W kołach sejmowych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że decyzja w sprawie **dymisji p. Skirmunta** ze stanowiska delegata Polski przy Lidze Narodów nastąpi w dniach najbliższych. W kołach miarodajnych utrzymują, że nie jest do pomyślenia, aby p. Skirmunt reprezentował nadal interesy Polski po ostatnich niepowodzeniach. Oczekiwana jest również dobrowolna **rezygnacja p. Skirmunta ze stanowiska posła polskiego w Londynie.**

Komisarjat do walki z drożyzną

Warszawa, (tel. wł.). Korespondent Wasz dowiaduje się, że Nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną został **podporządkowany** Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli. Równocześnie dowiadujemy się, że pełnomocnictwa p. Moskalewskiego ulegną znacznemu ograniczeniu.

Sąd Marszałkowski

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Marszałkowski w osobach: wicemarszałka Jędrzeja Moraczewskiego i posłów Czetwertyńskiego i Makulskiego po rozpatrzeniu zarzutów postawionych przez inżyniera Szczepanowskiego ze Lwowa posłowi Wierzbickiemu w związku z jego gospodarką w rządowych zakładach naftowych, stwierdził, że zarzuty te są gołosłowne a postępowanie posła Wierzbickiego było słuszne, bezstronne i bezinteresowne.

P. Hanecki został przyjęty przez min. Zamoyskiego

Warszawa. (Tel. wł.) **P. Hanecki został wczoraj przyjęty przez ministra Zamoyskiego** z którym odbył dłuższą konferencję. **Bezpośrednio po konferencji opuścił p. Hanecki Warszawę udając się z powrotem do Moskwy.**

Karczemna burda w parlamencie angielskim

Londyn. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Izby gmin przyszło wczoraj do sceny, niewidzianej dotychczas w parlamencie angielskim. — Mianowicie w czasie dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów doszło do ostrej wymiany słów między byłym pierwszym lordem admiralicji Amery a deputowanym robotniczym Buchananem, który **nazwał lorda Amery brudnym benkartem ulicznym.** Po zakończeniu posiedzenia lord Amery **zażądał od Buchanana wyjaśnień, poczem wypoliczkował go.** Buchanan usiłował uderzyć lorda Amery, czemu jednak przeszkodzili członkowie Izby gmin.

Katastrofa kolejowa w Meksyku

Berlin. (AW) Według doniesień ze stanu Queretaro w Meksyku, skutkiem zderzenia się pociągu towarowego z osobowym obok Bemal, zostało zabite 40 osób, jest też kilkadziesiąt osób rannych.

Odkrycia w starożytnem Byblos

Uczony egiptolog, prof. Erman opowiada, że zajmując się od dwóch lat grobowcem Tutankhamena, zamało poświęcano uwagi innym odkryciom archeologicznym w Egipcie, jakkolwiek dla nauki posiadają one znaczenie donioślejsze. W pierwszym rzędzie wymienia on odkrycia dokonane przez francuskiego uczonego Montet, w starożytnem mieście fenickiem Byblos, dzisiejszem Djebeil. Potwierdzają one dawne przypuszczenie, oparte na rozmaitych napisach egipskich, iż miasto Kebni lub Kepni, to właśnie owe Byblos, które w starożytności było głównym portem dla komunikacji między Egiptem a Fenicją.

Komunikacja ta służyła przedewszystkiem przywozowi drzew z Egiptu, który wówczas jak i obecnie nie posiadał drzewa budulcowego, gdyż ani palma daktylowa, ani sykomora, ani akacja nie nadają się na belki, ani też na deski. Dziś Egipt sprowadza drzewo z Europy, w starożytności zaopatrywał się w Libanonie, pokrytym wówczas ogromnymi lasami. Import tego drzewa szpilkowego (na napisach egipskich figuruje jako „cedrowe drzewo z gór“) musiał być bardzo znaczny, gdyż cokolwiek z wyrobów drzewnych starego Egiptu zachowało się do naszych czasów, wszystko jest właśnie z drzewa cedrowego.

Od tej komunikacji, zajmującej się wyłącznie przywozem drzewa, wzięły nazwę także okręty, płynące po Morzu Czerwonem, a wszystkich żeglarzy nazywano żeglarzami z Byblos. O bardzo dalekiej przeszłości tej komunikacji świadczy fakt, że już na początku trzeciego tysiąclecia faraon wysłał w jednym roku 40 okrętów po drzewo cedrowe. Bliskie stosunki handlowe wycisnęły też swój ślad na religji obu narodów. I tak w Byblos oddawano cześć bogini Baalat Gebal, „pani z Byblos“, a żeglarze polecający się jej pieczy, wnieśli ten kult do Egiptu. Pierwotnie była ona boginią żeglugi, następnie nazwano ją „panią z Byblos“, a popularność jej w Egipcie była tak wielka, że w drugim tysiącleciu przed Chr. nazywano od niej dziewczęta.

Tyle wnioskowali, a raczej odgadywali archeolodzy z tekstów egipskich, jednakowoż nie mogli stwierdzić na pewno, czy miasto Kebni było istotnie późniejszem Byblos, czy też innem jakiem miastem nadbrzeżnem. Dopiero najnowsze odkrycia usunęły wątpliwości, rozszerzając ponadto bardzo znacznie dotychczasową wiedzę o owej epoce.

Jak często bywa z odkryciami archeologicznemi, i w tym wypadku zawdzięczamy je przypadkowi. Podczas wojny natrafiono przy budowie domu w Djebeil na kamienie, na których widniały hieroglify, a uczony angielski wyczytał na nich imię króla Tutmozysa III (1450 lat przed Chr.). Korzystając z tej wskazówki, w r. 1919 zaczęli tam swe poszukiwania Francuzi, którym się też udało odkryć szczątki dwóch świątyń. Jedna była budowlą egipską, przed którą wznosiły się ongiś cztery kolosy; ponadto odkryto posąg bogini i płaskorzeźbę, przedstawiającą faraona, odprawiającego modły przed bogiem i boginią. Druga świątynia wzniesiona była przez Fenicjan ku czci ich własnych bogów; jest ona całkiem zniszczona, a tylko pod fundamenttami znaleziono stare kamienne kadzielnice, dary czterech królów egipskich z trzeciego tysiąclecia przed Chr., między nimi dar Mencheresa, który wzniósł był trzecią wielką piramidę. Z tego wynika, że także egipscy monarchowie składali dary „pani z Byblos“, by strzegła ich okrętów, zwożących drzewo cedrowe.

Odkrycia te zostały dokonane w r. 1919. W trzy lata później znów dzięki przypadkowi poczyniono dalsze odkrycia. Wskutek oderwania się części skalnego brzegu w pobliżu miasta, ujrzano w rozpadlinie grobowiec z ogromnym sarkofagiem. Wilgoć zniszczyła wszystko, oprócz egipskiego kamiennego naczynia, obwiedzionego złotem, na którem widnieje imię znanego faraona, Amenemheta III z r. 1800 przed Chr. Tym razem nie był to ofiara, złożona bogini, lecz dar króla egipskiego dla władcy Byblosu.

W r. 1923 odkryto inne sarkofagi książąt Byblosu, a jakkolwiek wilgoć zniszczyła mocno sarkofagi, to jednak rozmaite naczynia z kamienia i metalu, utrzymały się w dobrym stanie. Świadczą one ponownie o bliskich wzajemnych stosunkach Egiptu i Byblosu. Napis na ozdobnej szkatułce wyjaśnia, że ofiarodawcą był Amenemhet IV, a inne przedmioty roboty fenickiej, noszą jednak napisy egipskie, w trochę nieporadnem piśmie hieroglifów. Na czemś, zbliżonem do miecza, widnieje dedykacja: „Zmarłemu księciu Abiszemu“, a „książę Byblosu, Jeszemu“ ujmuje swój podpis w owalną formę pierścienia, jak to czynili królowie Egiptu.

Wszystko to świadczy, że Fenicjanie byli pojętnymi uczniami Egipcjan. W późniejszych czasach wzorowali się pod wielu względami na Babilończykach i przez pewien czas używali też ich pisma klinowego, zanim stworzyli sami pismo głoskowe, które od nich przejęli Grecy, a z biegiem czasu cały świat. Najstarszym pomnikiem tego pisma głoskowego był dotychczas napis na grobie króla Mesza z Moabji, datujący się z dziewiątego wieku przed Chr. Chodzą jednak słuchy, że ostatnie wykopaliska w Byblos ujawniły napis w piśmie głoskowem, o jakie 3 lub 4 wieki starszy, niż na grobowcu króla Meszy. Jednem słowem, odkrycia w Byblos bardzo poważnie wzbogaciły wiedzę archeologiczną.

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki pod f.

„POLSKIE HUTY SZKŁA“ Spółka Akc. w Krośnie

zawiadamia akcjonarjuszów, że

IV. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 23 kwietnia 1924 o godzinie 6 popołudniu w Krakowie, w sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej, ul. Długa L. 1

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie przez Przewodniczącego.
2. Podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty 126,000.000 Mkp. do kwoty 252,000.000 Mkp. przez wydanie 450.000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości po 280 Mkp. za sztukę z tem, że 225.000 sztuk przeznaczonych być ma dla dotychczasowych akcjonarjuszy, reszta zaś 225.000 sztuk ma być użyta na pokrycie świadczeń rzeczowych oraz celem pozyskania obcych kapitałów.
3. Uchwalenie wysokości marek prezencyjnych po myśli § 30 statutu.
4. Wnioski i interpelacje.

Celem wykonania prawa głosowania, należy akcje oryginalne względnie tymczasowe poświadczenia przydzielonych akcyj złożyć najdalej na 8 dni przed Zgromadzeniem Walnem w biurze spółki w Krakowie, ul. Stolarska 9, II. p. W myśl postanowień statutu podaje się treść § 17 w dosłownem brzmieniu:

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie spółki lub w innem miejscu, wskazanem przez Radę Zawiadowczą. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymują karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi należy z chwilą, gdy spis akcjonarjuszów, którzy złożyli akcje do Zgromadzenia Walnego zostanie zamknięty, dozwolić na żądanie wglądu w ten spis w biurach spółki.

Na każdem Zgromadzeniu Walnem należy wyłożyć spis zgłaszających się akcjonarjuszów lub ich zastępców, z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania tudzież ilości akcyj przez każdego z nich posiadanych i ilości przysługujących każdemu głosów — każdemu na Zgromadzeniu Walnem obecnemu akcjonarjuszowi lub zastępcy przysługuje prawo wglądu do tego spisu.

Wykaz złożonych akcyj, oraz akcjonarjuszów uprawnionych do głosowania, należy dołączyć do protokołu Zgromadzenia Walnego.

Kraków, 3 kwietnia 1924.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).